

konsekwencji: wyzwolenia — drugi natomiast dba o nich tak jak się dba o konia czy krowę, jak dba właścicielka lupanaru o swoje dziewczyny, a ta jego dbałość zażegnaje konflikt i odkłada go na długie nieraz lata a w perspektywie historycznej nieraz stulecia

boy zeleński i inni jego współnicy ideowi w rodzaju hulki laskowskiego są właśnie w teorii wyrazicielami tego drugiego systemu który ład i porządek świata kapitalistycznego chce utrzymać drogą głaskania warstw wyzyskiwanych i smarowania głodnych podniebień masłem nic nieznaczających ustępstw i łaskawości — — jest to system bardzo dobrze przemyślany i realny w życiu ale nie wiecznotrwały, tem niemniej jego utrwalacze biorą na siebie ciężką odpowiedzialność za to że hamują rozwój ludzkości i — szermując pozornie w imię postępu — faktycznie opóźniają nadejście nowej kultury i nowego ładu

boy zeleński posiada niemałą odwagę naruszenia tych starożytności ogólnie uznanych które uchodzą za święte świętych potrafi wyśmiać najczcigodniejszą głupotę reaguje żywo i nie tylko boyowo ale również i bojowo na każde kłamstwo historyczne — i to wszystko należy zaliczyć do jego zasług

jednakże wykaz win jest znacznie większy

odwróćmy działalność boya podszewką do góry a ujrzemy że ten odważny świętokradca literacki jest lojalnym obywatelem nawet w takich sprawach jak ta np. która spowodowała znaną odezwę romain rollanda i duhamela, że ironista sztydzący z napuszonej pustki nie lubi jej dostrzegać w stratosferze politycznej i wreszcie że ten prawdopodobny odbranzawiacz historii jest pierwszorzędnym kłamcą społecznym

a teraz jeszcze jeden proces i jeszcze jedno oskarżenie w sprawie znacznie mniej szkodliwej ale za to bardziej zasadniczej i dlatego mocniej dyskwalifikującej

w oczach bardzo wielu boy uchodzi za czołowego sztandarowego pisarza w walce z katolicyzmem i klerem — za takiego uważa go i sam kościół, czego wynikiem są ciągle napaści przeważnie bardzo nieprzytomne i po średniowiecznemu tumanowate — — otóż, stwierdzając lojalnie że stanowisko boya w walce z okupantami jest naogół rzeczowe i słuszne, niepodobna przeoczyć że jednocześnie jest ono bardzo chwiejne i absolutnie nieoparte na żadnej trwałej podstawie — poprostu i tu boy ślizgnął się po powierzchni, nie docierając do jądra zagadnienia

w walkach ideologicznych tak bardzo zawsze odpowiedzialnych obowiązuje bezwzględnie otwarta i uczciwa gra polegająca na jasnem sprecyzowaniu swych poglądów — z drugiej strony do walki tego rodzaju upoważnieni są tylko ci ludzie którzy mogą wykazać się całkowitem przemyśleniem poruszanych zagadnień, którzy ogarniają je w całości nie kładąc głównego nacisku na szczegóły i u których argumenty nie są przygodną bronią zerwaną ze ściany na potrzebę chwilowej polemiki ale wyrastają organicznie z całego światopoglądu jak konary z drzewa

boy atakuje właśnie szereg szczegółów w katolicyzmie, omijając wstydliwie samą jego istotę — tak jakby nauka kościoła nie posiadała kośćca logicznego i jakgdyby można było przebudowywać bazylikę świętego piotra bez naruszenia opoki na której jest zbudowana